Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr 51. (Rok II). Częstochowa, Piątek 3 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Z komisyj sejmowych i senackich

Ustawa o stypendjach—Wnioski o walce z bezrobociem—Ustawa akademicka

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej omawiano rządowy projekt ustawy o stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych.

Projekt referował pos. Czuma, zwracając uwagę na zmiany wprowadzone do nowego projektu w porównaniu ze starą ustawą z 1923 r.

Obecny projekt mówi wogóle o młodzieży szkół wyższych, a więc obejmuje i młodzież szkół akademickich i szkół prywatnych. Ubiegać się o stypendja mogą osoby posiadające już dyplomy naukowe, w okresie prac nad uzyskaniem wyższego stopnia naukowego (doktoranci). Projekt nie przewiduje wymienienia ilości procentowej stypendjów w stosunku do ilości studentów (dawniej 2 proc.). Przy rozdawaniu stypendjów obecnie fundusz stypendjalny dzieli się na dwie części: jedna— 20 proc. zastrzeżona wyłącznie do dyspozycji ministra, druga 80 proc. rozdzielona na początku roku przez ministra między szkoły i wydziały. Odnośnie do tych 80 proc. funduszów stypendjalnych rady wydziałowe składają wnioski ministrowi do zatwierdzenia. Co się tyczy 20 proc. zastrzeżonych dla ministra referent zgłosił poprawkę, która wykluczy dysponowanie stypendjami bez pośrednictwa szkoły akademickiej. Z owego funduszu przedewszystkiem będą korzystali studenci pierwszego roku, których uzdolnień jeszcze należycie rady wydziałowe nie znają oraz doktoranci. Art. 5 w punkcie trzecim przewiduje słuszną kontrolę nad studjami stypendystów. — Różnica też jest w art. 7 odnoszącym się do utraty praw korzystania ze stypendjum. Ponieważ nadawanie stypendjów jest pozostawione decyzji ministra więc i przy odbieraniu minister musi mieć uprawnienia.

W dyskusji nad projektem zabierali głos pos.: Pietrowski (PPS), Kornacki (Kl. Nr.), Wełykanowicz (Kl. Ukr.), Langner (Str. Lud.).

Naczelnik Stypiński dawał wyjaśnienia, dlaczego studentom pierwszego roku o których nie mają wiadomości szkoły a może mieć informacje minister przez kuratorów, stypendja udzielać ma minister. Normowanie liczby stypendjów stosunkiem procentowym (2 proc.) jest zbyteczne wobec tego, że obecnie stypendjów wydaje się więcej.

KOMISJA OCHRONY PRACY

Warszawa. — Wczoraj sejmowa komisja ochrony pracy rozważała szereg wniosków poselskich: Ch. D. o walce z bezrobociem i pomocy bezrobotnym, Klubów Ch. D. i PPS o pomocy dla robotników cementowni w Bleszowie na Śląsku Ciesz. Wreszcie Kl. PPS o pomocy dla bezrobotnych.

Wszystkie te wnioski komisja odrzuciła wobec uchwalenia poprzedniej ustawy o Funduszu Pracy, którego zadaniem jest właśnie walka z bezrobociem i pomoc bezrobotnym.

Komisja przyjęła następnie rządowy projekt ustawy o służbie marynarza.

KOMISJA OSWIATOWA SENATU

Senacka komisja oświatowa przedyskutowała wczoraj w drugim czytaniu ustawę akademicką od art. 23 do końca.

Na wstępie odczytano pismo rektorów z 23 lutego. Rektorzy wyrażają przekonanie, że wprowadzone przez Sejm poprawki nie czynią zadość potrzebom nauki i zwracają się do Senatu, aby nie dopuścił do uchwalenia projektu ustawy bez wprowadzenia do niej zasadniczych zmian.

Sen. Głąbiński wniósł poprawki, aby pierwszą instancję dyscyplinarną stanowiły komisje wybrane przez Senat. Poprawkę tę popierali sen.: Woźnicki (Str. Ludowe) i Kopciński (PPS).

W dyskusji zabierali kilkakrotnie głos min. Jędrzejewicz i przewodniczący komisji sen. Zakrzewski, którzy bronili przedłożenia rządowego i konieczności ingerencji władz w sprawy młodzieży.

Walki chińsko - japońskie

Japończycy wciąż prą naprzód

Pekin.—Chińskie dowództwo oskarża japończyków, iż używali bomb wypełnionych gazami trującemi podczas ataków samolotów na Czeo-Jang i Pei-Biao. Generał Fang Ju-Lin, gubernator prowincji Dżehol, donosił o bombardowaniu za pomocą bomb gazowych podczas ataku eskadry japońskiej na Czeng Tehfu. Generał Tang oświadczył, iż poinformował o używaniu gazów trujących przez japończyków rząd nankiński, domagając się wdrożenia dochodzenia.

Tang dowodził garnizonem w Czaoiang. Wojska jak oświadczył, wycofały się w kierunku północnozachodnim, gdy japończycy zajęli miasto Pozostawia to otwartą drogę dla wojsk japońskich, posuwających się obecnie z większą ostrożnością na południowy zachód w kierunku stolicy prowincji Dżechol. Marsz armji japońskiej i mandżurskiej jest poprzedzany ciągłemi rekonesansami aeroplanów. Wszystkie drogi poza linjami chińskiemi są przepełnione przez uciekinierów.

Tokio. — Wojska japońskie posuwają się w dwóch kierunkach, na Czin-Fang oraz na Ling-Han. W odcinku Czing-Fang japończycy odparli 10 tysięcy żołnierzy. Na froncie Ling-Uan japończycy spotykają zajadły opór ze strony chińczyków.

Według ostatnich wiadomości wojska japońskie rzekomo opanowały Pei-Czang.

Tokio. — Generał Hsi-Wen Hau, dowódca wojsk chińskich w Czih-Feng przeszedł na stronę niepodległego państwa mandżurskiego. c

Na zgliszczach Reichstagu

Wizja w spalonym parlamencie. — 300 aresztowanych.— Krwawe bójki w Niemczech.

Berlin. — Wczoraj po południu urządzono w gmachu Reichstagu wizję lokalną, przy której był obecny ujęty sprawca podpalenia, Holender van der Luebbe. Chodziło o ustalenie sposobu podłożenia ognia w poszczególnych miejscach i nagromadzenia niezbędnych do podpalenia materjałów łatwopalnych.

Ogłoszony komunikat stwierdza, że niemożliwem było, aby sam Luebbe dokonał swego czynu w tak krótkim czasie, jakim rozporządzał.

Według doniesień prasy, odbyło się również skonfrontowanie Luebbego z przywódcą frakcji komunistycznej Toerglerem. O wyniku konfrontacji brak wiadomości.

Komunikat biura Conti stwierdza równocześnie, że znaleziono bezsprzecznie dowody, iż Toergler nietylko przebywał przez kilka godzin w Reichstagu razem z van der Luebbem, lecz również z kilku innymi sprawcami podpalenia. Korytarzem podziemnym do instalacji ogrzewania centralnego, łączący gmach parlamentu z domem prezydenta Reichstagu, mieli oni uciec z Reichstagu.

Berlin. — Według doniesień dzienników berlińskich, przewodniczący partji socjal - demokratycznej Weils zwrócił się do wicekanclerza Papena z pismem, w którem stwierdza, iż cała dotychczasowa działalność partji socjal - demokratycznej wykazała, iż niema ona nic wspólnego ze sprawcami zamachu na Reichstag, że zawsze potępiała akty teroru, a członkowie jej odznaczali się zawsze wzorową dyscypliną.

Rzut oka na prasę komunistyczną, przepełnioną do ostatniego dnia najostrzejszemi atakami, dowodzi najlepiej, że nie istnieje front jedności pomiędzy socjal-demokratami i komunistami.

Berlin. — Liczba aresztowanych w związku z podpaleniem Reichstagu wynosi około 300 osób. Śledztwo prowadzone jest z całą energją. Dzisiejsza noc minęła naogół spokojnie Jedynie w 2-ch punktach miasta doszło do strzelaniny, podczas której 2 osoby zostały ranne. Są to hitlerowcy.

Berlin. — Pomiędzy reichsbannerowcami i komunistami z jednej strony, a narodowymi socjalistami z drugiej doszło we wtorek po południu do ostrego starcia w Wormacji. Jednego z narodowych socjalistów pokłuto nożami. Wywiązała się strzelanina. Zaalarmowane pogotowie policyjne interwenjowało przy pomocy broni palnej i pałek gumowych. Szereg osób odniosło rany. Liczba ich nie jest dotąd ustalona. g

Powszechny strajk górników

wybuchnie 3-go b. m.

Katowice. — Wszystkie robotnicze związki górnicze, bez względu na przynależność partyjną, wydały wspólną odezwę do górników zagłębi: Górnośląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego. Odezwa ta stwierdza że lekkomyślna gospodarka właścicieli kopalń spowodowała obecnie ciężkie położenie w górnictwie.

Związki zawodowe — pisze dalej odezwa — postanowiły przeciwstawić się dalszym zamiarom redukcji robotników, zamykaniu kopalń, a przedewszystkiem obniżce płac. W rezultacie związki zawodowe postanawiają proklamować strajk protestacyjny dla Zagłębia górnośląskiego i dąbrowsko-krakowskiego. Strajk rozpocznie się w piątek, dnia 3-go marca o godzinie 6-ej rano, a skończy się w sobotę 4-go marca o godzinie 24-ej.

Gdyby — głosi odezwa — mimo tego protestacyjnego strajku żądania właścicieli kopalń o obniżeniu stawek płacy nie były wycofane, a obecne płace na dłuższy okres czasu nie zostały ustalone, wówczas związki zawodowe ogłoszą strajk powszechny na czas nieograniczony.

Odezwa kończy się wezwaniem do górników, aby nie dawali posłuchu tym, którzy namawiają ich do przedłużenia strajku protestacyjnego oraz nie dali się wciągnąć do żadnej walki wywrotowej i przeciwpaństwowej.

Wojewoda śląski

przeciwko obniżce płac

Katowice. — Wojewoda śląski dr. Grażyński oświadczył przedstawicielowi ZZZ. w sprawie ogólnej sytuacji w przemyśle węglowym, co następuje:

— Stanowisko rządu w sprawie toczącego się sporu zarobkowego, określił już min. Hubicki i stwierdzam, że Rząd stoi na stanowisku utrzymania dotychczasowych zarobków robotniczych. Wychodzę z założenia, że sprawa ciężkiej sytuacji przemysłu węglowego musi znaleźć rozwiązanie na innych zupełnie płaszczyznach. O ile mi wiadomo, sprawa ta jest przedmiotem usilnych narad w łonie Rządu.

Ostatnia odezwa związków robotniczych, wzywająca do strajku demonstracyjnego, jako główny punkt wysuwa sprawę taryfy zarobkowej, wypowiedzianej przaz przemysłowców. Jak zaznaczyłem i to jeszcze raz podkreślam, Rząd zajął stanowisko odmowne do postulatów przemysłowców w następstwie czego nie dojdzie do obniżenia zarobków.

Uważam, że na terenie Śląska, potrzebna jest konsolidacja sił w kierunku podtrzymania produkcji i zbytu, potrzebny jest spokój, ciągłość pracy, gdyż tylko to może dopomódz nam do zwycięskiego przełamania kryzysu i ugruntowania podstaw wszystkich gałęzi nszego przemysłu. c

Manifestacja studentów w Warsz.

Akademicy zapowiadają strajk

Warszawa. — Studenci Politechniki Warszawskiej, S. G. G. W. zajęli na placu Unji Lubelskiej wagon tramwajowy linji Nr. 3 i w oknach wywiesili przygotowane plakaty z hasłem „Niech żyje autonomja!"

Przejeżdżając przez ulice Warszawy akademicy rozrzucali odezwy protestujące przeciwko uchwalonej przez Sejm ustawie o szkołach wyższych.

Odezwa kończy się zapowiedzią proklamowania strajku protestacyjnego od jutra. Strajk ma trwać aż do odwołania. W razie zamknięcia uczelni rozpocznie się na nowo w w dniu ich otwarcia. c

Niemcy przeciwko żydom z Polski

Essen. — W ostatnich dniach w Zagłębiu Ruhry doszło do wystąpień przeciwżydowskich, podczas których ucierpieli również żydzi polscy.

W Hamborn w kilku sklepach należących do żydów, obywateli polskich powybijano szyby, pozatem napadnięto na kilku obywateli polskich i pobito. Jednego pobito do krwi.

W Duisburg na rynku żydów sterroryzowano i zmuszono do opuszczenia stoisk, przyczem częściowo zniszczono sprzedającym ich towar.

Również i w innych miejscowościach doszło do wystąpień przeciwżydowskich.

W wypadkach, dotyczących obywateli polskich konsul R. P. w Essen złożył u władz niemieckich odpowiedni protest. g

Sprawa Indji

w parlamencie angielskim

Londyn. — Na posiedzeniu głównej komisji stronnictwa konserwatywnego, która obradowała pod przewodnictwem Churchilla, politykę rządu w sprawie Indji poddano ostrej krytyce. Churchill domagał się, aby członkom stronnictwa dano wolną rękę podczas głosowania nad ustawą konstytucyjną dla Indji. Przeciwko temu wypowiedział się sekretarz stanu Indji, sir Samuel Hoare, który wskazał na trudności gabinetu w tej sprawie. Zgłoszono rezolucję, podkreślającą, że wprowadzenie odpowiedzialnego rządu w Indjach, według zachodnich wzorów demokratycznych, jest szkodliwe dla interesów Imperjum Brytyjskiego oraz dla samych Indji i stosunków handlowych tego kraju z Anglją. Uchwałę tę odrzucono zaledwie 24 głosami większości. Za rezolucją padło 165 głosów, przeciw 189, podczas gdy conajmniej 100 posłów, wstrzymało się od głosowania. „Morning Post" donosi, że mowy wygłoszone na tem posiedzeniu, a w szczególności przemówienie Churchilla, krytykując politykę rządu, były cenzurowane przed podaniem do prasy.

Kuratela nad bankami

w Stanach Zjednoczonych

Londyn. — Donoszą tu z Nowego Jorku, że w obecnej chwili około 20,000 banków obowiązują w takiej, czy innej formie zarządzenia, ograniczające wycofanie wkładów bankowych. Zarządzenia te są właściwie moratorjum.

Zamknięcie wszystkich banków w stanie Maryland ze stolicą w Baltimore na 3 dni, od soboty do wtorku, dotknęło 205 banków, reprezentujących wkłady w wysokości 800 miljonów dolarów. Zamknięcie banków pociągnęło za sobą także zamknięcie giełdy w Baltimore.

Dyrektor banku Baltimore Trust Company stwierdził, iż jednego tylko dnia, a mianowicie w ubiegły piątek. wycofano z banku posiadającego w Baltimore 10 filij, 6 miljonów dolarów, a w ciągu całego ubiegłego tygodnia — 13 miljonów dolarów.

Od dnia 1 stycznia rb. w Stanach Zjednoczonych zamknięto 348 banków, których wkłady wynosiły 195 miljonów dolarów. g

Leo Blum

zrzeka się przewodnictwa partji

Paryż. — Artykuł ustawy skarbowej, dotyczący podatku kryzysowego przyjęty przez izbę deputowanych 334 głosami przeciwko 250, a przez senat 182 przeciwko 39, ustala granicę opodatkowania na 12 tysięcy franków. Do sumy tej dochodzi dla podatników żonatych, lub posiadających dzieci, po 3.00 franków. Uchwalono oszczędności i podatki mają przynieść sumę 4.6 miljarda franków, która wystarczy jedynie na pokrycie części deficytu. Rząd Daladiera pokonał wiele trudności i zdołał się utrzymać jedynie dzięki stanowisku różnych grup, które pragnęły uniknąć nowego kryzysu rządowego. Wśród socjalistów mają panować poważne niesnaski. Przywódca stronnictwa Leon Blum, ma zrzec się kierownictwa partji. Należy nadmienić, że izby uchwaliły dotychczas tylko prowizorja budżetowe na przeciąg trzech miesięcy, i że podczas dyskusji nad budżetem na pozostałe 9 miesięcy mogą się wyłonić nieprzewidziane trudności.

Chwila bieżąca.

— W dniu 6 bm. mija rok od śmierci wielkiego patrjoty księdza biskupa Bandurskiego. W niedzielę 5 bm. odbędą się w Wilnie uroczyste obchody.

— Związek pracowników umysłowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wszedł w porozumienie ze związkiem górników, mające na celu ustalenie solidarnego frontu w obronie płac pracowniczych.

— Starosta grodzki w Białymstoku wydał decyzję zawieszającą działalność Syndykatu Dziennikarzy w Białymstoku. Dziennikarze wnieśli w tej sprawie protest do związku dziennikarzy R. P. celem podjęcia interwencji u centralnych władz państwowych.

— W Zagrzebiu rozpoczął się strajk studentów. Doszło do bójek w których interwenjowała policja. Jeden student został raniony.

— Pakt Małej Ententy został jednogłośnie uchwalony i ratyfikowany przez Jugosławję.

— Angielski rząd narodowy poniósł klęskę w wyborach uzupełniających do Izby gmin z okręgu Rotterham, natomiast Labour Party poszła w górę.

— Komitet redakcyjny komisji politycznej ustalił tekst uroczystej deklaracji o wyrzeczeniu się użycia siły.

— Zapowiedziany przez trzy organizacje kolejowe strajk kolejowy demonstracyjny wybuchnął w Austrji 1 marca i trwał od godz. 9—11-ej Międzynarodowe pociągi doznały wskutek tego opóźnienia. c

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	MARZEC 3 Piątek Dziś Kunegundy Jutro Kazimierza	Słońca wschód 6.24 zachód 5.14

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Kozerskiego II Aleja 26 i apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Wilki w nocy"—Rittnera

Kino „Odeon". „Małżeństwo dla opinji"

Kino „Nowości". „Zemsta Tonga".

Kino „Grand". „Rome expres"

Kino „Oaza". „Wielka atrakcja w cyrku"

Kino „Muza". „Z dnia na dzień" i „O tobie tylko śnię"

— **Preliminarz Funduszu Bezrobocia.** W dniu 28 lutego b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Na posiedzeniu tem przyjęto preliminarz F. B. na marzec, przewidujący m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 3.787.250 zł. przypuszczalnie dla 75.000 osób. t

— **Przed uruchomieniem robót publicznych.** Czynione są przygotowania do uruchomienia już w najbliższych tygodniach wielkich robót publicznych i racjonalnego zużytkowania funduszów przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych.

Roboty publiczne zarówno w zakresie budowy kolei, dróg wodnych i bitych, jak i meljoracyj rolnych miałyby się rozpocząć w marcu w całym szeregu miejscowości.

W tym zakresie związek Izb przemysłowo-handlowych wysuwa postulat, że wykonanie programu w dziedzinie budowy i konserwacji dróg winno umożliwić podatnikom dobrowolne dostarczanie materjałów budowlanych lub sił roboczych, na rachunek zaległości podatkowych. Tytułem próby należałoby metodę tę zastosować początkowo w okręgach, których warunki lokalne mogą szczególnie sprzyjać jej wykonaniu, przyczem ceny jednostkowe materjałów dostar-

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

163)

— Ja nie jestem zmęczona, proszę pani — odrzekła pokojowa — ponieważ już od trzech dni pani nie pozwala mi czuwać, więc śpię na kanapie w saloniku.

Hrabia zanotował sobie w pamięci słowa Anusi.

— Czy mama nie miała wiadomości od ojca? — zapytała Henryka.

Oczy pani Dauray zaszły łzami i dławiło ją w gardle łkanie, ale wysiłkiem woli zapanowała nad sobą.

— Nie miałam, moje dziecko, odrzekła.

— Dlaczego ojciec nie pisze...

— Jutro bezwątpienia otrzymamy list. .—rzekła p. Dauray i czując, że nie zdoła dłużej powstrzymać wybuchu żalu, powstała z fotela.

— Może mama pójdzie ze mną — rzekł hrabia, chcąc dać jej pretekst do odejścia.— Chcę mamie pokazać coś w pokoju, który mam zająć.

Podał jej ramię i zaprowadził do garderoby, następnie zaś do pokoju. o którym mówił...

Obszerny i wspaniale umeblowany ten pokój znajdował się w samym rogu domu i oświetlony był dwoma oknami, z których roztaczał się widok na cały park, most, na zielone wyspy rozrzucone na brzegu rzeki.

Gdyby hrabia wiedział, że Gabrjela znajduje się w tej chwili w Varenne-Saint-Hilaire, byłby spostrzegł sylwetkę młodej i eleganckiej kobiety, wychodzącej z Marjettą z domu, w którym miała zamieszkać nazajutrz.

P. Dauray, znalazłszy się sama z zięciem, nie mogła dłużej powstrzymać łez.

— Ach!—jęknęła głosem złamanym—biedna moja Henryka, gdyby dowiedziała się o śmierci ojca, nie przeżyłaby tego ciosu...

— I ja tak myślę — odrzekł hrabia — potrzeba więc czynić wszystko, by wiadomość ta nie doszła do niej, dopóki nie wyzdrowieje zupełnie. Niech pani w swej miłości macierzyńskiej czerpie siłę dla ukrycia swej boleści.

— Niestety, wszak widzisz, że czynię wszystko co mogę, ale to męczarnia straszna; pomyśl tylko, nie mogę nawet nosić żałoby po moim ukochanym mężu!

— Odwagi, moja matko...

— Nietylko odwagi potrzebuję... ale heroizmu... i dlatego upadam pod zbyt wielkim ciężarem.

Lucenary, uspokoiwszy nieco swą teściową, odszedł do swego apartamentu.

Zaledwie hrabia z p. Dauray opuścili pokój Henryki, gdy ta podniosła się na łóżku.

— Czy słyszałaś, Anusiu — rzekła gorączkowo—powiedział, że jeśli go znajdzie, wyzwie i zabije...

— Pani droga, niech pani się uspokoi.

— Jak ja się mogę uspokoić, alboż to możliwe?

— Niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, jak pani myśli.. Przysięgłabym, że hrabia okłamywał nas.

— Co przez to rozumiesz?

— To, że nie za jego to pomocą odzyska pani swoją córkę.

— Jednakże ci ajenci, których porozsyłał...

— Wszystko to kłamstwo.

— Lecz w jakim celu?

— By panią uspokoić i natchnąć cierpliwością... Niech pani mi wierzy, że hrabiemu wcale nie chodzi o odszukanie i oddanie pani jej córki,.. a zresztą, jeżeli się nawet mylę i jeżeli ajenci jego czynni są rzeczywiście. jak zapewnia, to i w takim razie niema obawy. Ten, kto porwał dziecię dla zasłonięcia go od grożącego mu niebezpieczeństwa, potrafił je tak ukryć, iż mu go nie odbiorą.

— Może masz rację—szepnęła hrabina, upadając na poduszki.—Ale nawiedzają mnie przeczucia smutne.

d. c. n.

czanych i stawki robocizny winny być odpowiednio wysokie celem wytworzenia zachęty do regulowania tą drogą zaległości podatkowych.

Czynniki miarodajne nie powzięły jeszcze decyzji w tej sprawie. t

— **Odczyt prof Wróbla**. Wczoraj w sali Rady Miejskiej, wygłosił znany w naszem mieście polonista p. prof. Zdzisław Wróbel odczyt dla słuchaczy kursu oświatowego działaczy społecznych BBWR. i powiatu, n. t. „Ogólna charakterystyka rządów pomajowych". Mówca scharakteryzował działalność rządu w ostatnich siedmiu latach. Przewodnim motywem wszystkich prac rządu było i jest hasło przebudowy zbiorowej duszy narodu i naprawy Rzeczypospolitej. Prelegent z prawdziwą swadą oratorską i ze znawstwem rzeczy przedstawił zebranym znaczenie reform ustroju szkolnego i ubezpieczeń społecznych, oraz znaczenie ustawy akademickiej i Funduszu Pracy. c

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** W piątek 3 marca o godz. 19 w sali Rady Miejskiej odbędzie się wieczór odczytowy b. Polskiej Organizacji Wojskowej, na którym p. prof. Bolesław Stala wygłosi odczyt na temat „Z przeszłości miast w powiecie częstochowskim", oraz p. prof. Adam Müller wygłosi prelekcje p. t. „Marja Konopnicka, jako poetka niedoli ludu polskiego". Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani. c

— **„Ziemia częstochowska"** Zgodnie z zapowiedzią, już w najbliższych dniach ukaże się na rynku księgarskim, książka zbiorowa p. t. „Ziemia częstochowska" opatrzona przedmową b. starosty inż. Kazimierza Kühna. Książka zawiera cały szereg artykułów opracowanych źródłowo przez wybitnych profesorów uniwersyteckich, m. in. Wacława Tokarza, — częstochowianina; E. Premicha, J. Pruefera, Skrudlicha i in. Pozatem znajduje się w niej kilka artykułów napisanych przez znanych na gruncie częstochowskim profesorów Zdzisława Wróbla i Bolesława Stalę. Zamówienia na „Ziemie częstowską" przyjmuje inż. Purzycki w sejmiku. Cena książki wynosi 15 zł. dla nauczycieli — 10 zł. c

Niezwykle śmiałe włamanie
do handlu wódek i win.

— W nocy z wtorku na środę nieznani sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania do składu wódek p. f. „Perełka" przy ul. Narutowicza 59 należącego do p. Bibera. Łupem złodziei padło kilkadziesiąt butelek trunków, 3 zegarki, znaczki pocztowe, papierosy i 210 zł. Pan Biber oblicza stratę na 2980 zł. g

— **Na froncie pracy**. Jak się dowiadujemy, huta "Blachownia" stanowiąca własność państwową, z dniem wczorajszym przyjęła do pracy nowych 50 robotników. Zaznaczyć należy, że huta dzierżewiona jest przez Towarzystwo Górniczo-Hutnicze „B. Hantke." c

— **„Muzykalni" awanturnicy**. Niezwykłą przygodę miał p. Czesław Rak (Złota 27). Idąc dzisiaj wczesnym rankiem do pracy do fabryki „Motte", został w pewnej chwili obok elektrowni na Zawodziu, napadnięty przez dwóch nieznanych mu osobników którzy bez żadnej przyczyny zaczepili go, a następnie jeden z nich uderzył gitarą w głowę, powodując lekkie zamroczenie i dwie tłuczone lekkie rany, gorzej wyszła gitara, która rozleciała się w drobne drzazgi. Pogotowie ratunkowe opatrzyło p. Raka, który niezwłocznie udał się do pracy. c

— **Wielka kradzież papierosów**. Wczoraj wieczorem między godz. 6—8 nieznani sprawcy za pomocą oderwania zamka dostali się do mieszkania p. Józefa Greczyły, właściciela kiosku z gazetami i skradli mu większą ilość różnych papierosów, wartości 630 zł.

Kronika Radomszczańska

(r) **Starosta Woyciechowski przeniesiony do Zbaraża**. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła p. Karol Woyciechowski, dotychczasowy starosta w Radomsku został mianowany w tych dniach starostą w Zbarażu. W najbliższym czasie p. Woyciechowski opuści Radomsko udając się na miejsce swego nowego urzędowania. Narazie nie jest ustaloną jeszcze osoba nowego starosty w Radomsku. g

(r) **Zawody ping-pongowe**. W piątek 3 bm. w sali restauracji Kinema, odbędą się zawody tenisa stołowego między drużynami: Hakoach — „Będzin" — Hakoach — Radomsko. Początek o godz. 19 m. 30. W sobotę 4 bm. w tej samej sali o godz. 15 m. 30 rozegrane będą zawody: Hakoach — Będzin, i Warta — Częstochowa.

(r) **Zawody rewanżowe „Pławno" — „Korona"**. W niedzielę 5 bm. o godz. 15 na lodowisku w parku miejskim odbędą się rewanżowe zawody hokejowe między drużynami „Pławno" — „Korona". Ostatnia porażka „Korony", niewątpliwie, doda bodźca zawodnikom, dobrego zresztą zespołu „Korony", i nauczy ich dbać więcej nie o osobiste ambicje w grze a raczej o dobre całej drużyny. Z powyższych względów zawody zapowiadają się bardzo interesująco. g

(r) **Rewja „Liliputów" w „Kinemie"**. Dyrekcja kino-teatru „Kinemy" na wzór kin wielkomiejskich wprowadza co pewien czas do bogatych filmów, żywe urozmaicenie w postaci rewji artystycznych. Do ostatnio wyświetlanego obrazu „Błękitna Rapsodja" dyrekcja kina dołączyła rewję polskich artystów — liliputów, którzy w połączeniu z ukraińskiem „trjo" Bakowych wykonali szereg numerów rewjowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje „trjo" Bakowych ze swemi oryginalnemi smętnemi piosenkami ukraińskiemi, wykonanemi przy akompanjamencie skrzypiec, bałałajki i gitary. Trjo nagradzane rzęsistemi oklaskami. t

(r) **Szajka kurokradów pod kluczem**. Anna Pielas (Przedborska 47) zameldowała policji, że w nocy nieznani sprawcy za pomocą urwania kłódki dokonali włamania do jej obórki, skąd skradli jej 8 kur i jednego koguta. Policja wszczęła śledztwo i drogą poufnego wywiadu ustaliła, że kradzieży dokonała szajka kurkradów, niejednokrotnie notowanych w rejestrze karnym, a mianowicie: Stefan Raszkowski, Piotr Makuch i Anna Gonera z Radomska oraz Robert Milan ze wsi Folwarki. Złodziejską czwórkę aresztowano w Kamińsku, gdzie na jarmarku sprzedawali skradzione kury. g

(r) **Oszustwo na wadze**. Stefan Brzuchania, zam. we wsi Młodzewy, kupując gwoździe u Zyberszatza w Radomsku przy ulicy Dobryszyckiej Nr. 11 został oszukany na wadze. Różnicę stanowiło 43 deka na 2 kilogramach.

Dochodzenie prowadzi komisarjat policji w Radomsku.

(r) **Proces rospustników z Radomska**. W Piotrkowie odbędzie się w najbliższym czasie sensacyjny proces przeciwko ziemianinowi Stanisławowi Podczaskiemu i mierniczemu przysięgłemu Stefanowi Półroli z Radomska. Są oni oskarżeni o czyny lubieżne wobec nieletnich uczenic, które zwabiali do specjalnie na ten cel wynajętego i urządzonego mieszkania. Proces, do którego na świadków wezwano cały szereg uczenic i i ich rodziców odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych. t

(r) **Kradzież w szkole powszechnej**. Kierownictwo szkoły powszechnej w Radomsku przy ul. Bugaj zgłosiło policji, że nieznani sprawcy w czasie zajęć szkolnych skradli na szkodę uczniów 2 palta wartości 50 zł. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi komisarjat P. P. w Radomsku. t

№ Km 547. 1930 | 3

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, Rewiru II WACŁAW WOŹNIAKOWSKI zamieszkały w Radomsku przy ulicy Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 24 marca 1933 r., od godziny 10 rano na pokrycie należności firmy „Zagłoba" w Królewskiej Hucie i in. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Antoniego Pomykalskiego w jego lokalu w Gidlach, składających się: z kredensu jesionowego, serwisu porcelanowego, stołu dębowego, 6-ciu krzeseł, szafy jesionowej, garnituru mebli czarnych i otomany—oszacowanych na łączna sumę 524 zł., — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 28 lutego 1933 r.

Komornik W. Woźniakowski

Ciągnienie dolarówki

W dniu wczorajszym odbyło się ciągnienie dolarówki. Główniejsze wygrane padły na następujące n-ry:

Dolarów **40.000** Nr. 1329
Dolarów **8 000** Nr. 980330

Dolarów **3.000** na N-ry.: 661100 925751 105598

Po **1.000** dolarów na N-ry.: 1124537 466167 1401653 431035 940913

Po **500** dolarów na N-ry: 74709 947743 1250582 964039 593937 44548 1396814 1323439 447500 996639

Tu się gra i wygrywa!
Częstochowscy wydrwigrosze oszukali naiwnego mieszkańca Grodu Podwawelskiego

30 listopada ub. roku, pociągiem Kraków — Warszawa, przyjechał do naszego miasta z Grodu Podwawelskiego niejaki p. Kazimierz Blicharski, przemysłowiec. Ze stacji udał się on ulicą Piłsudskiego w kierunku IgIarni. W pewnej chwili podszedł doń nieznany mu osobnik i grzecznie zapytał go, czy czasem nie widział grających w trzy karty, bo sam ma ochotę zagrać, a nie może znaleźć ulicznego „kasyna". Pan Blicharski nie znając szulerów częstochowskich, a sądząc, że ma do czynienia z człowiekiem przyzwoitym, zamierzał już dać odpowiedź przeczącą, gdyby nie dziwny przypadek. Oto właśnie na rogu ulicy Fabrycznej jakieś indywidum, na poczekaniu rozłożyło mały stoliczek składany, wyłożony zielonem suknem i trzy karty.

Osobnik idący z Blicharskim krzyknął radośnie, podbiegł do stolika i rozpoczął grę. Najpierw postawił na los szczęścia 10 złotych i wygrał. Chciał dalej stawiać, ale przeszkodził mu Blicharski, który zachęcony łatwą wygraną, zapytał czy dwóch może stawiać równocześnie Oczywiście otrzymał odpowiedź twierdzącą. Nie namyślając się więc długo postawił 20 zł. Wygrał. Szuler wypłacił mu 40 zł., które również postawił, ale wtedy doszło do katastrofy, szuler złapał bowiem 40 zł. i chciał uciec. P. Blicharski jednak chwycił go w porę za rękę. Wtedy dopiero tajemniczy osobnik, który namówił go do tej gry, stoliczkiem uderzył go w rękę. Wskutek przejmującego bólu puścił p. Blicharski szulera, który w międzyczasie zbiegł. Wspólnik również uciekł. Został jeno p. Blicharski, połamany stoliczek i mała grupka gawiedzi.

Następnego dnia p. Blicharski przechodząc Rynkiem zauważył osobnika, który uderzył go stolikiem. Natychmiast przy pomocy policjanta ujęto go i odprowadzono do komisarjatu, gdzie okazał się znanym hazardzistą, Marjanem Szymczykiem. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, wydał wspólnika, również znanego oszusta Stanisławę Żaławę, który został aresztowany i osadzony w więzieniu, Oczywiście pieniądzy policja od oszustów nie odebrała, gdyż zdążyli już przepić.

Onegdaj „udziałowcy" kasyna ulicznego stanęli przed sądem. Sędzia Walaszczyk nie znalazł usprawiedliwienia dla obu „kanciarzy" — uznał jednak, że Stanisław Żuława, jako inicjator założenia kasyna, winien otrzymać większą karę od M. Szymczyka, który był na prowizji i w zależności od ilości sprowadzonych gości otrzymywał większą lub mniejszą prowizję.

Sąd skazał osk. Żaławę na 8 miesięcy, a M Szymczzka na 6 miesięcy więzienia.

Mieliśmy po świecie sławę
skrzydlatej husarji —
miejmy niezwyciężoną
husarję powietrzną,
popierajmy L. O. P. P.

Z KRAJU.

Nadużycia w magistracie m. Wyszkowa

W swoim czasie w magistracie m. Wyszkowa, dokonano całego szeregu nadużyć. W związku z temi nadużyciami postawieni zostali w stan oskarżenia: Stanisław Pawłowski, b. burmistrz m. Wyszkowa, Stanisław Miatkowski, referent podatkowy, kasjer i buchalter, Cecylja Wiśniewska, kasjerka magistratu i Jan Wiernicki, buchalter.

Nadużycia polegały na świadomie fałszywem wpisywaniu niezgodnych z rzeczywistością sum z poszczególnych wpływów do asygnarjuszy, przywłaszczeniu pieniędzy, osiągniętych z państwowego podatku od nieruchomości, manipulowaniu sumami i t. p.

Wobec ujawnienia ostatnio nowych okoliczności, akta sądowe skierowano do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie, który zarządził ponowną ekspertyzę buchalteryjną ksiąg i dokumentów magistratu, ponieważ ekspertyza, dokonana przez biegłego p. Wolskiego, obecnego burmistrza m. Wyszkowa — jak ustaliły władze sądowe — budzi bardzo poważne zastrzeżenia.

Zarządzona zostanie również ekspertyza grafologiczna całego szeregu dowodów i podpisów na asygnarjuszach. c

Zamach samobójczy z błahego powodu

Wielkie wrażenie w Poznaniu wywołała wiadomość o zamachu samobójczym matki, która usiłowała odebrać życie sobie i dwojgu małoletnim dzieciom.

Tragedja rozegrała się przy ul. Szamarzewskiego 56 w mieszkaniu urzędnika miejskiego, Stanisława Mączki. Onegdaj Mączka udał się na pogrzeb swej matki, pozostawiając w domu żonę 30-letnią Jadwigę i dwoje dzieci. Wieczorem, gdy Mączka wrócił poczuł w mieszkaniu silną woń gazu. W pokoju leżała nieprzytomna Mączkowa, oraz dzieci jej, 6-letnia Irena i 4 letni Adolf.

Dzięki energicznej pomocy lekarzy udało się Mączkową i jej córeczkę doprowadzić do przytomności, 4-letni zaś synek zmarł. Gdy Mączkowa dowiedziała się o śmierci syna, dostała ataku szału. Nieszczęśliwą matkę umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Z dochodzenia policyjnego wynika, iż przyczyną samobójstwa był fakt, że mąż nie zabrał żonę na pogrzeb swej matki. c

Wyższy urzędnik skarbowy pod zarzutem przywłaszczenia

(—) Władze sądowo prokuratorskie w Warszawie prowadzą energiczne dochodzenie, w związku z niezwykle sensacyjną skargą właścicielki kawiarni na rogu ul. Wspólnej i Kruczej, p. Millerowej.

P. Millerowa złożyła prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie skargę na jednego z wyższych urzędników izby skarbowej, p. Szewskiego, który do spółki z niejakiem Rozenbergiem miał się dopuszczać nadużyć i przywłaszczenia sum przy przelewach nadpłaconych pieniędzy.

Obrońca oskarżonego Szewskiego, adw. I. Ettinger, zwrócił się do sądu z prośbą o przeprowadzenie ekspertyzy ksiąg skarbowych. Zaprzysiężony buchalter sądowy, p. Kwieciński znalazł szereg nieścisłości w księgach. Obecnie władze sądowe postanowiły przeprowadzić poraz drugi szczegółową rewizję tych ksiąg.

P. Szewski pozostaje pod zarzutem przywłaszczenia pewnych sum. Procederem tym miał się zajmować od dłuższego czasu przy pomocy pośrednika Rosenberga. c

Inwalida bez nóg oskarżony o podstępne bankructwo

Inwalida Franciszek Wolniewicz prowadził w Warszawie sklep z wódkami i wskutek niewypłacalności sąd ogłosił mu upadłość.

Wówczas inwalida, chcąc ratować się, odsprzedał fikcyjnie cały towar kuzynce swej, która znów odstąpiła go nowozałożonej spółce, w skład, której wchodzili Bronisław Paczkowski, lat 40, człowiek bez nóg chodzący przy pomocy rąk, inwalida Wolniewicz i jego nieślubna żona.

Wierzyciele, którzy spodziewali się uregulowania swych należności w drodze likwidacji firmy, stwierdzili, że towary ze sklepu zostały wywiezione. Łączna suma długów wynosiła 27.000 zł. Wolniewicza i Paczkowskiego oskarżono o podstępne bankructwo i wywiezienie nocą towaru na platformie.

W sądzie bronił ich adwokat Mieczysław Lewy. W przebiegu rozprawy okazało się, że choć umowa notarjalna zawarta między nimi była fikcyjna i miała na celu tylko obronę przed wierzycielami, odnosiło się to do Paczkowskiego, który nie miał obowiązku pokrywania długów Wolniewicza, a ten zaspokoił pretensje wierzycieli. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający. c

Ze świata.

Zakaz konkursów piękności w Turcji

(x) Urządzony niedawno w Stambule pierwszy turecki konkurs piękności, zakończony zwycięstwem panny Naizre-hanem, wywołał tyle zdań sprzecznych w prasie tureckiej, że poseł do parlamentu tureckiego w Ankarze, Aka Gunduz, złożył w parlamencie tym wniosek o zakazanie raz na zawsze urządzania demoralizujących konkursów takich na obszarze państwa Tureckiego.

Przyjęcie tego wniosku jest zupełnie zapewnione. g

Biblioteka Marji Ludwiki

(x) W zamku Malmaison, we Francji który niegdyś był własnością pierwszej małżonki Napoleona I, Józefiny, wystawiono bibljotekę drugiej małżonki cesarza, arcyksiężniczki austrjackiej, Marji Ludwiki.

Poślubiwszy w 1810 r. Napoleona I, Marja Ludwika przywiozła do Paryża swą bibljotekę, zawierającą prawdziwe „białe kruki" w zakresie wydawnictw kosztownych i umieściła ją w pałacu Tuileryjskim, po abdykacji zaś cesarza bibljoteka wraz ze swą właścicielką powróciła do Wiednia, gdzie z biegiem czasu przeszła na własność arcyksięcia austrjackiego Salvatora.

Ostatnio cenną bibljotekę nabył obywatel Nizzy, Jean Joffe i podarował ją rządowi francuskiemu.

Część tej bibljoteki, wystawiona przed kilku laty w pruskiej bibljotece państwowej w Berlinie, budziła podziw bibljofilów pięknością i doborem dzieł w niej zawartych. g

Sowiety bez mydła

(x) Wobec ogromnego braku mydła w „raju proletarjackim", w Moskwie zarządzono wydawanie mydła tylko za kartkami.

Mydło toaletowe wydawane jest jedynie za kartkami dla dzieci i robotników pierwszej kategorji, t. j. należących do partji komunistycznej.

Władcy bolszewiccy uszczęśliwiają w niezwykły sposób swych poddanych. g

Ulice z bawełny
Sensacyjne próby w Ameryce

(x) Aby zużyć wielkie zapasy bawełny wymyślono w Ameryce sposób który niedawno jeszcze wydałby się każdemu szczytem bezsensu. Oto pewna mieszanina bawełny i syntetycznej żywicy używana jest obecnie do wyrobu propelerów samolotowych; wyrabia się z niej również rolki, kółka i najrozmaitsze części maszyn.

Niedawno uczyniono próbę brukowania ulic przy pomocy połączenia bawełny i asfaltu. Mieszanina ta odznacza się podobno niebywałą trwałością, tak że ulica taka wytrzymuje przez długi czas bardzo intensywny, ruch kołowy i przez kilka lat nie wymaga wcale naprawy. Nowoodkryty preparat bawełniany jest podobno również niebywale odporny na działanie wody, wobec czego inżynierowie mają zamiar użyć go również do budowy tam rzecznych. g

Wystawa zakąsek

(x) W Budapeszcie urządzono niezwykłą wystawę. Mianowicie, wystawę zakąsek wszelkiego rodzaju.

W wystawie uczestniczą najwybitniejsi węgierscy kucharze restauracyjni, hotelowi i domów prywatnych, udzielając przytem zwiedzającym, których przeważną część stanowią panie, lekcji poglądowych przyrządzania najsmaczniejszych przekąsek.

Wystawa budapeszteńska jest niejako przygrywką do mającej odbyć się wkrótce w Wiedniu międzynarodowej wystawy sztuki kucharskiej. g

Wieloryby w Tamizie

(x) Trudno byłoby uwierzyć, że w Tamizie w obrębie Londynu można poławiać — wieloryby, a jednak i to się zdarza, bowiem w tem miejscu właśnie wyłowiono młodego wieloryba długości 16 stóp.

Wystawiono go na widok publiczny, następnie zaś przesłano do wydziału historji naturalnej w British Muzeum.

Zdarzyło się to 90 lat temu i powtórzyło się po dwudziestu latach, mianowicie w roku 1863 im. Tym razem wieloryb był wielkim dorosłym okazem. Przyholowano go z ujścia Tamizy na t. zw. psią wyspę.

Tam to zdarzył się tragikomiczny przypadek. Zacny zoolog MW. Clift, chcąc dokładnie zbadać wieloryba, wlazł do jego rozwartej paszczy.

Tymczasem podpora, podtrzymująca szczękę zwierzęcia, przewróciła się i zacny profesor stał się chwilowo drugim Jonaszem.

Półprzytomnego wydobyto z trudem z otchłani paszczy. g

Składajcie ofiary na bezrobotnych

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek 3 marca

12.10	Płyty gramofonowe.
15.26	Przegląd prasy
15.50	Płyty gramofonowe
16.40	Odczyt
17.00	Koncert
17.05	Komunikat hydrograficzny
18.30	Odczyt dla maturzystów
19.30	Feljeton
19.45	Prasowy dziennik radjowy
20.20	Płyty
20.30	Wiadomości sportowe.
22.15	Płyty gramofonowe.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.